

**Po emocjach związanych z Coppa Italia czas na powrót do Serie A. Już w niedzielny wieczór, Giallorossi podejmą na Stadio Olimpico Inter w meczu o dosyć dużym ciężarze gatunkowym. Będzie to drugi z czterech aktów potyczek zespołów w tym sezonie. Obydwie drużyny walczą o europejskie puchary i strata punktów zabolii i jednych i drugich. Nerazzurri są w lepszej sytuacji w tabeli, choć jak pokazują ostatnie statystyki, faworytem będzie Roma. Giallorossi wygrali bowiem cztery ostatnie mecze ligowe na Stadio Olimpico, podczas gdy Inter poległ ostatnio tyleż samo razy na boiskach rywali**

Historia pojedynków obydwu drużyn sięga dosyć daleko i rozpoczyna się w pierwszym sezonie Serie A. Od tamtego czasu Giallorossi grali z Interem w Serie A 159 razy. 69 z tych spotkań wygrali Nerazzurri, 45 – Giallorossi, a 45 razy padały remisy. W latach 2004-2009 pojedynki drużyn miały specyficzne rozstrzygnięcia. Roma bowiem przez pięć sezonów była niepokonana w Mediolanie, z kolei Inter z łatwością wygrywał na Stadio Olimpico. Tendencja zmieniła się w ostatnich latach. W sezonie 2009/2010 dobrą passę Interu w Rzymie przerwali Giallorossi, którzy wygrali 2-1. Potem Roma zwyciężała jeszcze dwukrotnie, w tym 4-0 w poprzednim sezonie, w ostatnim meczu obydwu drużyn na Stadio Olimpico. Inter z kolei przerwał dobrą passę Romy na San Siro w sezonie 2010/2011, gdy wygrał z łatwością 5-3. W następnym sezonie, przed rokiem, w pojedynku drużyn padł bezbramkowy remis. I tak statystyki niezwykłej w Mediolanie Romy zmieniły się szybko na serię meczów bez wygranej. Giallorossi bowiem nie zdobyli kompletu punktów w wyjazdowych meczach z Inter od pięciu sezonów. W tym czasie padły cztery remisy, a raz zwyciężali Nerazzurri. Jednak, tak jak i poprzednie serie obydwu drużyn, przerwana została i ta. We wrześniu 2012 roku, w 2 kolejce rozgrywek, Giallorossi pokonali Inter na San Siro 3-1 rozgrywając jedno z najlepszych do tej pory spotkań w tym sezonie. Zespół Romy wygrał więc drugi mecz z rzędu z drużyną z Mediolanu i jak się okazuje, jest obecnie niepokonany od czterech oficjalnych pojedynków. Ostatnie lata w potyczkach obydwu drużyn to też kawał historii całej włoskiej piłki. Zespoły spotykały się praktycznie co sezon po cztery-pięć razy, grając dodatkowo w Coppa Italia i Superpucharze. Ta tendencja uległa zmianie w poprzednim sezonie, gdzie drużyny zmierzyły się tylko w lidze. Na San Siro było 0-0, na Stadio Olimpico 4-0 wygrała Roma. Mimo takiego wyniku, to jednak Nerazzurri kończyli sezon w nieco lepszych humorach. Roma była siódma, Inter szósty, za co otrzymał promocję do Ligi Europejskiej.

Dziś zespoły znajdują się w podobnej sytuacji jak na zakończenie poprzedniego

sezonu. Inter jest co prawda czwarty, jednak owa pozycja daje jedynie grę w Lidze Europejskiej. Giallorossi zajmują z kolei szóste miejsce, które jednak, nie daje gry w pucharach bez liczenia na dobre rozstrzygnięcia w Coppa Italia. Pozycja wyjściowa Romy do ataku na lokatę premiowaną grą w Lidze Europejskiej nie jest jednak najgorsza. Giallorossi tracą do piątej Fiorentiny tylko trzy punkty, choć wielu marzy się wciąż Liga Mistrzów. Takie sny trzeba jednak, przynajmniej na razie, odłożyć na bok. Po ostatnich dwóch seriach spotkań, Giallorossi stracili bowiem wyraźnie kontakt z pierwszą trójką. Zespół Zemana kończył 2012 rok w bardzo dobrych humorach, ze stratą czterech oczek do Lazio i trzech do Interu. Dziś dystans do drugiej i trzeciej drużyny wynosi aż dziesięć punktów, a w połowie sezonu jest to naprawdę dużo. Giallorossi grają na razie praktycznie tak samo jak przed rokiem. W tym momencie sezonu, dwanaście miesięcy temu, Roma miała na koncie jeden punkt mniej i zajmowała również szóste miejsce w tabeli ze stratą siedmiu oczek do Udinese. Dziś, mimo 32 zdobytych punktów, dystans do gry w Lidze Mistrzów wynosi dziesięć oczek. Przepaść między Romą a Lazio i Napoli stworzyła się na przestrzeni zaledwie kilku dni. W pierwszym meczu nowego roku, Giallorossi przegrali 1-4 właśnie z zespołem Azzurri, z kolei przed tygodniem, w spotkaniu rozpoczynającym drugą rundę rozgrywek, ulegli na wyjeździe Catanii. O wyniku przesądziło jedno jedyne trafienie ze strony rywali. Zespół Zemana z kolei został zatrzymany w ofensywie po raz drugi w tym sezonie. Wcześniej Giallorossi nie trafili do bramki w pojedynku z Chievo, choć tam, szczerze mówiąc; nikt na gola nie zasłużył. W Catanii tymczasem, podopieczni Zemana stworzyli kilka dogodnych okazji, jednak rozchwiany celownik miał grający na środku ataku Destro. Zamiast nawet dwubramkowego prowadzenia do przerwy, zakończyło się na 0-0, a po przerwie lepszy był już rywal. Tym samym ósma porażka w sezonie stała się faktem. Na szczęście, Giallorossi wygrali do tej pory dziesięć spotkań, co nadal utrzymuje drużynę przy życiu. W ostatnią środę zespół Zemana otworzył sobie dodatkową furtkę do gry w pucharach, pokonując po ciężkim, długim boju, Fiorentinę. Zwycięskie trafienie zaliczył w dogrywce Destro, który pudłował ostatnio seryjnie w ligowych pojedynkach z Napoli i Catanią.

Zwycięstwa w tym sezonie podzielił zespół Romy pomiędzy Stadio Olimpico a wyjazdy. Giallorossi wygrywali i tu i tu po pięć razy, a jedyną różnicę w bilansie robią dwa domowe remisy. Poza tym, Totti i spółka grali na Olimpico dziewięć razy przy jedenastu występach na terenie rywali. Choć bilans domowy zespołu Zemana w tym sezonie nie porywa (5 wygranych, 2 remisy, 2 porażki), to jednak inaczej można na to patrzeć, analizując tylko ostatnie domowe wyniki. Giallorossi są bowiem niepokonani na Stadio Olimpico od 28 października, gdy ulegli 2-3 Udinese. Potem zespół Zemana wybiegał na murawę stadionu w Rzymie pięć razy (czterokrotnie w Serie A) i wszystkie spotkania rozstrzygał na swoją korzyść, zdobywając w owych meczach aż 17 bramek. Zaczęło się od wygranej 4-1 z Palermo. Potem przyszły zwycięstwa 2-0 z Torino i 4-2 z Fiorentiną oraz pucharowe 3-0 z Atalantą. Stary rok Giallorossi zakończyli zwycięstwem 4-2 z Milanem. Szkoda tylko, że to co zespół zyskał u siebie, stracił ostatnio na wyjazdach, gdzie w lidze

przegrał trzykrotnie.

Przeciwnie do Romy spisuje się ostatnio Inter. Chodzi tu o konfrontację domowych wyników Giallorossich z wyjazdowymi wożażami Nerazzurrich. Podczas gry Roma wygrała cztery ostatnie mecze ligowe na własnym boisku, zespół Stramaccioniego cztery ostatnie potyczki na boiskach przeciwników przegrał. Wygląda to dosyć dziwnie, zaglądając w sezonowy bilans Nerazzurrich. Okazuje się bowiem, że zespół Interu jest drugi w ligowej klasyfikacji jeśli chodzi o mecze wyjazdowe. Jak to możliwe? Otóż zespół Stramaccioniego wygrał pierwsze sześć wyjazdowych spotkań ligowych w sezonie. Wyższość Interu musiały uznać kolejno Pescara, Torino, Chievo, Milan, Bologna i Juventus. Po tym ostatnim zwycięstwie, Zanetti i spółka zbliżyli się na jedno oczko do rywala z Turynu. Niestety, podopieczni Stramaccioniego nie poszli za ciosem. Wygrana w Turynie, zamiast dać przysłowiowego dodatkowego „kopa”, uśpiła widocznie czujność zespołu. I tak w następnych trzech meczach Inter ugrał tylko jedno oczko i to w domowych pojedynku ze słabym w tym sezonie Cagliari. W międzyczasie właśnie Nerazzurri przegrali na wyjazdach z Atalantą i Parmą. Pryśł tym samym mit drużyny, która zgarnia wszystko na terenie rywali. Pryśł na tyle, że z najlepiej spisującej się drużyny na wyjazdach, Inter stał się ostatnio jednym z najgorzej grających zespołów. Po porażkach z Atalantą i Parmą, Nerazzurri przegrali też z Lazio i Udine. To w konfrontacji z przeciętną w trakcie sezonu grą na własnym boisku, nie pomogło w walce o pierwszą trójkę.

I tak po dwudziestu kolejkach Nerazzurri zajmują czwarte miejsce w tabeli ze stratą czterech oczek do Lazio i Napoli oraz przewagą sześciu punktów nad Romą. W ostatnich pięciu spotkaniach zespół Stramaccioniego zdobył siedem oczek, przez co dał wyprzedzić się Napoli i uciec w tabeli Lazio, które zdobyło aż trzynaście punktów. Zespół Interu przeżył w trakcie rozgrywek ciekawą metamorfozę. Z drużyny znakomicie spisującej się na wyjazdach i przeciętnie na własnym boisku, stał się zespołem grającym bardzo słabo na terenie rywali, za to dobrze przed własną publicznością. U siebie Inter nie przegrał od ośmiu spotkań (sześć wygranych i dwa remisy). W ostatnim meczu ligowym Nerazzurri pokonali przed własną publicznością 2-0 Pescarę. Tak jak Roma, Inter grał też w tym tygodniu w Pucharze Włoch i tak jak Giallorossi potrzebował dogrywki, aby rozstrzygnąć sprawę awansu na własną korzyść. We wtorkowym meczu z Bologną o wygranej 3-2 przesądziła bramką Ranocchii w ostatniej minucie dogrywki. Jak wiadomo, Inter i Roma zmierzą się tym samym w półfinale Coppa Italia, ale o tym przy innej okazji.

Forma Romy:

16.01.2013, 1/4 finału Coppa Italia: Fiorentina - ROMA **0-1** (Destro)

13.01.2013, 20 kolejka Serie A: Catania - ROMA 1-0

06.01.2013, 19 kolejka Serie A: Napoli - ROMA 4-1 (Osvaldo)

22.12.2012, 18 kolejka Serie A: ROMA - Milan **4-2** (Burdisso, Osvaldo, Lamela **x2**)

16.12.2012, 17 kolejka Serie A: Chievo - ROMA 1-0

#### Forma Interu:

15.01.2013, 1/4 finału Coppa Italia: INTER - Bologna **3-2** (Guarin, Palacio, Ranocchia)

12.01.2013, 20 kolejka Serie A: INTER - Pescara **2-0** (Palacio, Guarin)

06.01.2013, 19 kolejka Serie A: Udinese - INTER 3-0

22.12.2012, 18 kolejka Serie A: INTER - Genoa 1-1 (Cambiasso)

15.12.2012, 17 kolejka Serie A: Lazio - INTER 1-0

W niedzielny wieczór trener Zeman będzie miał zdecydowanie więcej do powiedzenia jeśli chodzi o zestawienie ofensywy. Jak wiadomo, w meczu z Catanią nie mogli zagrać Totti, Osvaldo i Pjanic, z kolei w pucharowym pojedynku we Florencji, Bośniak zastąpił w kadrze niedostępnego z powodu zawieszenia Lameli. Tym razem dostępni będą wszyscy gracze ofensywy poza przebywającym w Argentynie Nico Lopezem. Po kontuzji do kadry wraca Totti, z kolei po zawieszeniach, porównując do meczu Coppa Italia, do gry wracają Osvaldo i Lamela. Tym samym w niedzielę powinniśmy zobaczyć podstawowy atak zespołu. Zagadką jest ogólne ustawienie drużyny. We Florencji Zeman zaskoczył bowiem wszystkich, zestawiając po raz pierwszy w tym sezonie drużynę z trójką obrońców. Sam trener zapewniał po spotkaniu, że był to na razie jednorazowy wyskok, choć na piątkowym treningu próbował Marquinhosa, Burdisso i Castana obok siebie. W sobotę z kolei na środku obrony ćwiczyli obok siebie Burdisso i Castan. Ciężko powiedzieć, jak wyglądać będzie zestawienie pomocy. Jedynym świeżym graczem tej formacji, który we Florencji zagrał tylko 20 minut będzie Tachtsidis. Czy tym samym ponownie wykluczony zostanie De Rossi? Nie wiadomo też, jaką parę środkowych obrońców wybierze trener.

Podczas gdy do napastnicy wracają do dyspozycji Zemana, z problemem w ataku zmagają się będzie Stramaccioni. Od dłuższego czasu, z powodu kontuzji kolana, grać nie może Milito. Dodatkowo z gry wypadł po meczu z Bologną Cassano i jego występ w niedzielnym meczu stoi pod sporym znakiem zapytania. Jeśli nie zdoła się wykurować, na Olimpico zobaczymy duet Palacio-Rocchi, bądź też samego Argentyńczyka wspieranego przez ofensywnie ustawionego Guarina.

Przypuszczalny skład Romy:

**Goicoechea**

**Piris Burdisso Castan Balzaretti**

**Bradley De Rossi Pjanic**

**Lamela Osvaldo Totti**

**Kontuzjowani:** Romagnoli

**Zawieszeni:** -

**Zagrożeni zawieszeniem:** Lamela, Bradley, Pjanic, Totti, Balzaretti, Destro

**Poza kadrą:** Nego, Julio Sergio, Nico Lopez,

Przypuszczalny skład Romy:

**Handanovic**

**Ranocchia Chivu Juan**

**Zanetti Gargano Cambiasso Pereira**

**Guarin**

**Rocchi Palacio**

**Kontuzjowani:** Stankovic, Castellazzi, Nagatomo, Alvarez, Samuel, Cassano, Milito,

Coutinho

**Zawieszeni:** -

**Zagrożeńi zawieszeniem:** Guarin, Palacio

Przedmeczowe ciekawostki:

- Niedzielne spotkanie poprowadzi Daniele Orsato, dla którego będzie to 13 ligowy mecz z udziałem Giallorossich. Bilans dotychczasowych spotkań to 5 wygranych, 4 remisy i 3 porażki. Ostatnim meczem Romy, który prowadził wspomniany arbiter był wyjazdowy mecz Giallorossich z Genoą, wygrany 4-2,
- Federico Balzaretti ma szansę na 200-ny występ w Serie A. Dotychczasowe 199 występów zaliczył w barwach Torino, Juventusu, Fiorentiny, Palermo i Romy. Debiut zaliczył 14 września 2012 roku w barwach Torino,
- Roma strzela na własnym boisku od 32 oficjalnych spotkań, w sumie 72 gole,
- Roma i Inter to jedyne zespoły, które nie remisowały bezbramkowo w tym sezonie,
- Inter nie trafił na wyjeździe w oficjalnych meczach od 366 minut. Ostatniego gola na obcym boisku zdobył w pojedynku z Atalantą Palacio. Potem Inter przegrywał do zera z Parma, Rubinem Kazań, Lazio i Udinese,
- Tommaso Rocchi czeka na setnego gola w Serie A. 82 zdobył w barwach Lazio, 17 w koszulce Empoli.

Oto ostatnie spotkania zespołów:

02.09.2012 Inter – ROMA 1-3 (Cassano – Florenzi, Osvaldo, Marquinho)

05.02.2012 ROMA – Inter 4-0 (Borini x2, Juan, Bojan)

17.09.2011 Inter – ROMA 0-0

11.05.2011 Inter – ROMA 1-1 (Eto’o – Borriello) \*

19.04.2011 ROMA - Inter 0-1 (Stanković) \*

\* Puchar Włoch

Autor: abruzzo